



Pamiętkowe zdjęcie uczestników zjazdu

# Tradycja, która nazywa się Kłopoccy

Janusz Urbaniak

1 lipca Krotoszyn był miejscem VIII Zjazdu Rodu Kłopockich. W kościele farnym mszę św. w intencji przybyłych odprawił ks. prałat Aleksander Gendera. W swojej homilii nawiązał do bogatej historii rodu, którego dzieje sięgają początków XII w., kiedy to na skutek krwawej wojny domowej czeski możnowładca Werszowcy (Wrzszowcy) znaleźli schronienie w Polsce.

## Trochę historii

26 października 1108 r. czeski książę Świętopełk dał rozkaz wymordowania wszystkich Werszowców (samiych mężczyzn ród liczył 3 tysiące). Była to jedna z bardziej tragicznych i krwawych historii średniowiecznej Europy, choć nieodosobniona.

Ocalali uciekinierzy osiedlili się na Mazowszu i od XIV w. – jak pisze w rysie historycznym Krzysztof Kłopocki ze Swarzędza – przysługiwał im herb Rawa, a później Rawicz. W XVI w. na ziemi rawskiej stanowili największą grupę rodzin należących do jednego rodu. To wtedy pojawiło się nazwisko Kłopockich z Kłopocina *vel* Kłopoczyna. Jego znanymi przedstawicielami są: Mikołaj, podkomorzy rawski (XVI w.), Andrzej, rektor Akademii Zamojskiej (XVII w.) czy Janina, urodzona w Koźminie artystka plastyk (XX w.).

W okresie zaborów Kłopoccy osiedlili się także w Kromolicach i Ochli koło Rydzyny. Na ziemi gostyńskiej założyli najliczniejszą wielkopolską linię rodu. Ten czas oznaczał dla nich utratę majątków i urzędów, co miało być ceną za niezłomność i nieustępliwość. (...) podob-

nie jak ich praojcowie z zamierzchłych czasów – Wrzszowcy, tak teraz oni zapłacili za inną wizję własnej ojczyzny i mam nadzieję, że też inaczej rozumieją wspólnotę narodową – uważa autor opracowania.

## Obrady stowarzyszenia

Zjazd zorganizowano w restauracji Pod Szyszkami, bo w Krotoszynie i okolicy mieszka sporo osób należących do rodu. Najlepszy dowód – żona właściciela obiektu pochodzi z rodziny Kłopockich z Chwaliszewa.

Spotkanie połączono z wyborami do zarządu Stowarzyszenia Rodu Kłopockich im. Janiny Kłopockiej. Jego przewodniczącym, Krzysztof Kłopocki ze Swarzędza, przekazał przybyłym m.in. życzenia od Alfonsa Tomke, ostatniego żyjącego 99-letniego uczestnika berlińskiego kongresu Związku Polaków w Niemczech.

Spśród wielu spraw dwie uznano w sprawozdaniu za najważniejsze: wydanie książki *Janka Kłopocka* pod red. Tomasza Lissowskiego, historyka i dziennikarza szachowego z Warszawy, i odsłonięcie tablicy upamiętniającej autorkę Rodła w Koźminie w 2014 r.

Nową przewodniczącą stowarzyszenia została wybrana młoda sportsmenka z Jarocina Paulina Kłopocka.



Janina Kłopocka w latach 20. XX wieku

## Książka i tablica

Koźminianka Janina Kłopocka zasłynęła jako artystka i wielka patriotka. Jest autorką m.in. drzeworytów, litografii, rysunków, akwareli. Urodziła się w 1904 r., po czym przeniosła z rodziną za chlebem do Berlina. Tutaj odniosła swoje pierwsze sukcesy artystyczne i związała się ze Związkiem Polaków w Niemczech. To dla niego zaprojektowała znak graficzny – stylizowany bieg Wisły z zaznaczonym Krakowem. Nazwano go Rodłem.

W czasie wojny Janina była łączniczką w okupowanej Warszawie. Aresztowano ją za przestępstwa przeciw Polsce Ludowej i więziono w latach 1949-1953. Później została zrehabilitowana, ale nigdy nie wróciła do pełni sił. Zmarła w stolicy w 1982 r.; po-

chowano ją w Oleśnie, gdzie mieszkała w pierwszych latach po wojnie.

Książka *Janka Kłopocka* zawiera wspomnienia artystki i Jana Lisowskiego (jej krewnego), a także reprodukcje wielu prac. Jej premiera odbyła się w Koźminie



Krzysztof Kłopocki

w 2014 r. w czasie uroczystości 110. rocznicy urodzin Kłopockiej. Odsłonięto wtedy tablicę pamiątkową, którą zaprojektował Grzegorz Kłopocki z Wrocławia. Podczas 19. Poznańskich Dni Książki *Janka Kłopocka* otrzymała wyróżnienie w kategorii literatury popularnonaukowej za rok 2015.

## Wystawa i medale

W jednej ze sal przygotowano wystawę prac artystki, która obejmowała wszystkie okresy jej twórczości. Z dużym zainteresowaniem obejrzały ją ci, którzy pierwszy raz brali udział w spotkaniu. Aby zasilic konto stowarzyszenia, Halina Metelska prowadziła sprzedaż książek i broszur, medali wybitych z okazji uroczystości w Koźminie czy znaczków pocztowych ze znakiem Rodła.

Uehonorowano najstarszego i najwierniejszego uczestnika spotkań – Zenona Kłopockiego, b. dyrektora Wyższej Szkoły Biznesu w Ostrowie, oraz najmłodszych: Jakuba Szyszkę, Nikodema Kłopockiego, Macieja Kota i Oliwię Steczyk.

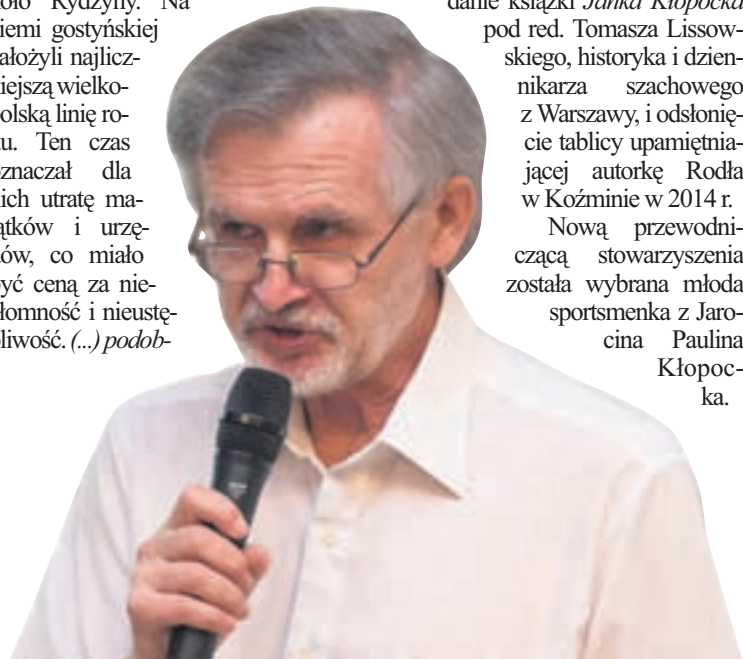
Odnaczone 34 osoby, które wspierały działalność organizacji, m.in. Łucję i Bolesława Kłopockich z Chwaliszewa. Jacek Kłopocki z Henrykowa (Dolny Śląsk) przygotował prezentację multimedialną o 28 osobach, które nie doczekały zjazdu.

Na koniec odbyła się aukcja dwóch prac Janiny Kłopockiej. Drzeworyt *Dama Renesansowa* (1961) nabyła Barbara Kłopocka z Murowanej Gośliny (kwotę przeznaczono na pomoc dla nieuleczalnie chorego członka rodu Szymona Frankowskiego). Linoryt *Ilustracja do poezji perskiej* (1963) nabył Zbigniew Kłopocki z Barcina (kwotę przekazano na konto stowarzyszenia).

## A poza tym...

... Tomasz Lissowski podniósł problem zabytkowego pomnika rodziny Niedźwiedzińskich (tak nazywała się *de domo* mama Janiny) na cmentarzu w Koźminie, według projektu Kłopockiej, który jest w bardzo złym stanie. Padła sugestia, aby stowarzyszenie zainicjowało objęcie tego niecodziennego obiektu ochroną konserwatora zabytków.

Inną stroną zjazdu była dobra zabawa i pyszne jedzenie. Rozmawiano niemal do rana. Obowiązywało hasło: *aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć, skąd się przyszło.*



Tomasz Lissowski, autor książki „Janka Kłopocka”